



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Lipiec 2018 r.

22.07.2018 r.

Rok XI nr 105

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy

7. Duchowa więź z Chrystusem

Miłość Ojca w niebie objawił nam Chrystus i w Nim najłatwiej ją osiągamy. Współczesny chrześcijanin nie zadowala się zdobywaniem szczegółowych cnót, ani minimalnym spełnianiem swoich obowiązków, a tym bardziej samym unikaniem grzechów; on chce zmierzać do Boga na drodze łączności z Chrystusem, który jest Drogą do Ojca (por. J 14, 6). On sam bowiem powiedział: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (tamże). Łączność z Chrystusem osiągamy przede wszystkim jako członki Jego Ciała Mistycznego.

Pismo Świąte o Duchowej więzi z Chrystusem:

„Na świecie było (Słowo), ... Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 10. 12). „Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne” (J 3, 36). „Na tym polega dzieło (zamierzone przez) Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29). „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto (we Mnie) wierzy, ma życie wieczne” (tamże, w. 47). „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!” (J 7, 37). „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26). „Wytrwajcie we Mnie, a Ja (będę trwał) w was. Podobnie jak latorośl nie może

przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, popro-

ście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami... Wytrwajcie w miłości mojej” (J 15, 4-9). „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej... I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie” (Rz 5, 1-2. 11). „Skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 17). „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? ... jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ... ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (tamże w. 35. 38-39). „Wierny

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy

7. Duchowa więź z Chrystusem

jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym" (1 Kor 1, 9). „Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga" (1 Kor 3, 22-23). „Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem" (1 Kor 6, 17). „Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was?" (2 Kor 13, 5). „Z miłości przeznaczył nas (Bóg) dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa" (Ef 1, 4-5). „On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojrzejemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa" (Ef 4, 11-13). „On (Bóg) uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów" (Kol 1, 13-14). „Jak więc przyjęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuście w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie" (Kol 2, 6). „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w Chwale" (Kol 3, 3-4). „I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko (czyńcie) w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego" (tamże w. 17). „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie" (Ga 2, 20). „Zerwaliście więzy z Chrystusem; wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski" (Ga 5, 4). „Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei" (1 P 3, 15). „Oznajmiajmy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem" (1 J 1, 3). „A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie

wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też życia" (1 J 5, 11-12).

Wnioski:



Mamy poznać Jezusa, posłanego do nas, ażeby przezeń poznać Ojca. Trzeba mieszkać w Nim i mieć Go we własnym sercu, podobnie jak Syn jest w Ojcu, a Ojciec w Synu Jednorodzonem. Przez to będziemy doskonali w miłości Bożej i w miłości między dziećmi przybranymi Boga; Chrystus bowiem ukochał nas podobnie, jak miłuje swojego Ojca. Stąd poznanie Chrystusa przez wiernych i przynależność Jego do nas a nas do Niego we wzajemnej łączności serc, jest najpiękniejszym kwiatem i owocem naszej miłości ku Bogu. Ugruntowana zostaje ona na miłości, jaką Bóg ma ku nam, jako swoim stworzeniom i dzieciom przybranym. Więź nasza z Chrystusem jako Pierworodnym wszelkiego stworzenia, a przede wszystkim Jednorodzonym Synem Odwiecznym, ma przechodzić w adorację Jego boskości. Pomimo Jego braterstwa wobec nas Jest On zawsze naszym Mistrzem życia i Panem losów; będzie On także naszym Sędzią w dniu ostatecznym. Stąd relacja człowieka do Jezusa nigdy nie może przechodzić w poufałość, a nawet w dialog w ścisłym znaczeniu. Ma się to przejawiać nie tylko w postaci modlitwy, ale i w przedstawianiu Chrystusa przez sztukę. Prawdziwy uczeń Jezusa nie pozwoli Go wyobrażać ani zbyt naturalistycznie, bo przecież jest On czymś więcej niż człowiekiem, ani zbyt abstrakcyjnie, a tym bardziej deformująco, bo był On prawdziwym człowiekiem. Cześć dla Jego imienia wyrazi się w pozdrowieniu chrześcijańskim, kult dla Jego Serca w posiadaniu obrazów i rzeźb odpowiednich, wdzięczność za jego cierpienie zbawcze w stawianiu i ozdabianiu krzyży przydrożnych oraz kapliczek itd.

Opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

Historia pracującego ojca i syna

SYN: Tato, mogę Cię o coś zapytać?

TATA: No jasne, o co chodzi?

SYN: Tato, ile zarabiasz na godzinę?

TATA: To nie twoja sprawa. Dlaczego zadajesz mi takie pytanie?

SYN: Ciekawy byłem. Powiedz mi proszę ile zarabiasz na godzinę.

TATA: No, jak tak bardzo chcesz wiedzieć zarabiam 100zł na godzinę.

SYN: Oj! (z opuszczoną głową), tato, pożyczłbyś mi 50zł?

Tata się wkurza.

TATA: Jedyny motyw dlaczego mnie o to zapytałeś, bo chciałeś żebym pożyczył ci pieniędzy na zakup jakieś głupiej zabawki albo innej bezsensownej rzeczy do swojego pokoju i do łóżka.

Zastanów się nad tym dlaczego jesteś takim egoistą. Ja pracuję ciężko cały dzień a ty zachowujesz się tak niedojrzale.

Mały chłopczyk poszedł w ciszy do swojego pokoju i zamknął drzwi.

Mężczyzna usiadł i myśląc o pytaniu chłopca i jeszcze bardziej się zdenerwował. Jak on mógł zadać mi takie pytanie. Zaczął rozmyślać.

Może miał potrzebę kupić coś niezbędnego za te 50zł, nie pyta często o pieniądze.

Mężczyzna poszedł do pokoju chłopca i otworzył drzwi.

TATA: Śpisz synku?

SYN: Nie tato, nie śpię

TATA: Tak sobie pomyślałem, że może byłem zbyt surowy dla ciebie. To był naprawdę ciężki dzień dla mnie i wyładowałem się na tobie. Oto 50zł o które mnie poprosiłeś.

Mały chłopiec usiadł na łóżko i uśmiechnął się.

SYN: Ach, dziękuję tato.

Po czym spod poduszki wyciągnął pomarszczone banknoty. Mężczyzna zobaczywszy, że chłopiec miał pieniądze zaczyna się denerwować.

TATA: Dlaczego chcesz pieniądze skoro je masz?

SYN: Ponieważ nie miałem wystarczająco, ale teraz już mam.

Tato, mam już teraz 100zł i mogę kupić jedną godzinę z twojego czasu. Proszę przyjdź wcześniej jutro z pracy. Chciałbym zjeść z tobą kolację.

Tata oniemiał. Objął synka i błagał o przebaczenie.



To jest tylko historyjka, która ma przypomnieć wam wszystkim, że nie jest tylko ważne, aby pracować ciężko całe życie. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że czas ucieka nam między palcami, a my nie spędzamy go z osobami bliskimi, ważnymi, tymi które kochamy. Jeżeli umarlibyśmy jutro, firma dla której pracujemy łatwo nas zastąpi w kilka dni, ale rodzina i przyjaciele będą nas opłakiwać przez resztę ich życia. Pomyślimy więc dlaczego tak bardzo jesteśmy pochłonięci pracą. Istnieją ważniejsze rzeczy.

Kiedy przez pracę stracisz kogoś naprawdę bliskiego....nie odkupisz go za żadne pieniądze.

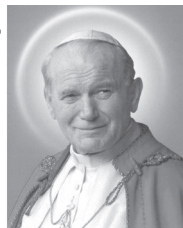
To strata, którą będziesz nosił ze sobą do końca życia.

Dbaj o rodzinę i przyjaciół.

**Wyszukała i opracowała
Grażyna Demska**

Z dziedzictwa Jana Pawła II

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz.1)



Ducha Świętego wyznaje Kościół jako „Pana i Ożywiela”. Czyni to słowami Symbolu wiary, zwanego nicejsko-konstantynopolińskim od dwóch Soborów — w Nicei (325 r.) i w Konstantynopolu (381 r.) — którym zawdzięcza swoje powstanie i ogłoszenie. Tam, również dodano, że Duch Święty „mówił przez Proroków”.

Są to słowa, które Kościół czerpie z samego źródła wiary, którym jest Jezus Chrystus. Istotnie, według Ewangelii św. Jana, Duch Święty został nam dany wraz z nowym życiem, jak głosi i obiecuje Jezus w dniu uroczystego żydowskiego Święta Namiotów: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie — niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7, 37 n.). I Ewangelista dodaje: „A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (J 7, 39). Symbol wody, podobieństwo wody, wyraziło się również w rozmowie z Samarytanką, gdy Chrystus mówi o „źródle wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”¹. W rozmowie zaś z Nikodemem głosi potrzebę nowego „narodzenia się z wody i Ducha”, aby „wejść do królestwa Bożego” (por. J 3, 5).

Kościół tedy, pouczony słowem Chrystusa, czerpiąc z doświadczenia Pięćdziesiątnicy i własnych „dziełw apostołskich”, od początku głosi wiarę w Ducha Świętego, jako Ożywiela, poprzez którego niezgłębiony Trójjedyny Bóg udziela się ludziom, zaszczepiając w nich zadatek życia wiecznego.

Wiara ta, stale wyznawana przez Kościół, stale winna być odnawiana i pogłębiana w świadomości Ludu Bożego. W ostatnim stuleciu dokonano się to kilkakrotnie: od Leona XIII, który ogłosił encyklikę *Divinum illud munus* (1897) całkowicie poświęconą Duchowi Świętemu, do Piusa XII, który w encyklice *Mystici Corporis* (1943 r.) odwołał się do Ducha Świętego jako do życiodajnej zasady Kościoła w którym działa On w jedności z Głową Ciała Mistycznego, Chrystusem; do Soboru Watykańskiego II, który podniósł potrzebę ożywienia nauki o Duchu Świętym, jak to podkreślił Paweł VI, mówiąc: „Po chrystologii, a zwłaszcza eklezjologii Soboru winno nastąpić nowe studium i nowy kult Ducha Świętego, właśnie jako nieodzowne dopełnienie nauczania soborowego”.

Jesteśmy więc w naszej epoce na nowo wezwani odwieczną, a zawsze nową wiarą Kościoła, aby zbliżyć się do Ducha Świętego-Ożywiela. Z pomocą i zachętą przychodzi nam tutaj również wspólnie

dziedzictwo z Kościołami Wschodnimi, które wiernie przechowały ogromne bogactwo nauki Ojców o Duchu Świętym. Stąd też można powiedzieć, że jednym z doniosłych wydarzeń ostatnich lat stała się 1600. rocznica I Soboru Konstantynopolińskiego, która była obchodzona równocześnie w Konstantynopolu i w Rzymie w uroczystość Zielonych Świąt 1981 roku. Wtedy też, poprzez rozważanie tajemnicy Kościoła, lepiej poznaliśmy Ducha Świętego jako Tego, który wskazuje drogi prowadzące do zjednoczenia chrześcijan; co więcej, jako najwyższe źródło tej jedności, która pochodzi od Boga samego, a której św. Paweł dał szczególny wyraz w słowach używanych często na początku liturgii eucharystycznej: „Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (Mszał Rzymski; por. 2 Kor 13, 13).

Z tego wezwania wzięły poniekąd swój początek i natchnienie poprzednie encykliki: *Redemptor Hominis* oraz *Dives in misericordia*, które ślawią wydarzenie naszego zbawienia, jakie dokonuje się w Synu posłanym na świat przez Ojca, „aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17) i „aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem — ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 11). Obecnie zaś rodzi się z tego wezwania niniejsza encyklika o Duchu Świętym, który od Ojca i Syna pochodzi; który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę: jest On Osobą Boską, która znajduje się w centrum wiary chrześcijańskiej i jest źródłem i mocą odnowy Kościoła². W ten sposób została ona zacerpnięta z głębi dziedzictwa soborowego. Sobór bowiem poprzez swoją naukę o Kościele — a zarazem o Kościele w świecie — wzywa nas do tego, abyśmy na nowo wnikali w trynitarną tajemnicę Boga samego, idąc szlakiem ewangelicznym, patrystycznym i liturgicznym: do Ojca — przez Chrystusa — w Duchu Świętym.

W ten sposób Kościół daje odpowiedź na pewne głębokie pragnienia, które odczytuje w sercach ludzi współczesnych, jak potrzeba nowego odkrycia Boga w Jego nadprzyrodzonej rzeczywistości Ducha nieskończonego, tak jak Go Jezus przedstawia Samarytanom; potrzeba oddawania Mu czci „w Duchu i prawdzie” (por. J 4, 24); nadzieja znalezienia w Nim

dokończenie na str. 6

Symbolika liturgiczna

Dary Ducha Świętego – dar pobożności

Pobożność dla dzisiejszego człowieka jest wiernym wypełnianiem praktyk religijnych, jest potrzebna do oddawania należnej czci samemu Bogu. Pobożność wyrażamy zewnętrznie wypełniając pewne akty. Ona zawsze wiąże się, czy występuje łącznie z wiernością. Natomiast wierność jest tą postawą człowieka, bez której dobroć dochodząca do głosu w pobożności, nie osiągnęłaby doskonałości. Sama istota pobożności doprowadza człowieka do dobroci współczującej.

W Piśmie Świętym pobożność wiąże się ze sprawiedliwością, z miłością i pokorą. Nie polega ona na czynieniu zewnętrznych obrzędów, ale polega na miłości, która pobudza do działania i jest trwale związana ze sprawiedliwością i i bezgranicznie ufa Prawu. Stwórca daje się nam jako wzór miłości i sprawiedliwości. Uwielbienie, które składają Bogu ludzie pobożni, przejawia się w oddawaniu należnego Mu kultu za Jego miłość. Kult ten przyjęty będzie przez Boga tylko wtedy, kiedy będzie oddawany z wiarą. Bóg obdarza mądrością ludzi pobożnych, którzy nie oddzielają kultu od miłości i korzystają ze wszystkich dóbr stworzonych przez Boga. Prawdziwa pobożność to ta, w której człowiek walczy w obronie swej wiary aż do śmierci. Jest ona silniejsza w nim od wszystkiego.

Dar pobożności jest szczególnie potrzebny każdemu chrześcijaninowi do właściwego wypełniania jego obowiązków wobec Boga i zajmowania właściwej postawy wobec ludzi, od których jesteśmy zależni, we właściwym rozumieniu tego słowa. Bez daru pobożności modlitwa byłaby nieznosnym ciężarem, natomiast wszystkie doświadczenia życiowe byłyby ślepy, niezrozumiały nękanie człowieka. Posiadaniu i rozwojowi daru pobożności sprzyja częste rozważanie tekstów biblijnych mówiących o ojcowskiej dobroci i miłosierdziu Boga. Pomocne są także w tym względzie ćwiczenia ascetyczne mające na celu utrzymywanie się w ustawicznym kontakcie z Bogiem, co sprawia, że całe nasze życie ma charakter modlitewny. Dlatego wierny uczeń Pawła, Tymoteusz, otrzymuje polecenie: „Sam zaś ćwicz się w pobożności! ... pobożność przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść” (1Tm 4,7-9). Siłę przyciągającą i mobilizu-



jącą zarazem posiadają przykłady świętych, odznaczających się szczególną dobrocią i łagodnością.

Dar pobożności jest jednym z trzech darów, które doskonala naturalne możliwości ludzkiej woli. Doskonalenie to dotyczy naszych relacji do Boga oraz innych ludzi. Bezpośrednim i najważniejszym skutkiem oddziaływania tego daru na wolę ludzką jest gotowość do oddawania czci Bogu. Pośrednio dar pobożności wpływa także na umysł ludzki, ułatwiając mu dojście do przekonania, że Bóg jest godzien najwyższej czci. Dar pobożności doskonalą również cnotę religijności, a co za tym idzie, także sprawiedliwości, której cnota religijności jest podporządkowana. Jak najwyższą formą sprawiedliwości jest cnota religijności, tak postacią najbardziej wzniosłą religijności jest dar pobożności. Dzięki darowi pobożności jest w nas głębokie przeświadczenie o potrzebie okazywania czci Bogu, ponieważ Bóg jest naszym Ojcem. I właśnie pod tym względem dar pobożności różni się od cnoty religijności, która też, co prawda, skłania nas do oddawania czci Bogu, ale każe w Nim widzieć Stwórcę świata i Pana wszechrzeczy.

To właśnie dar pobożności czyni wolę ludzką bardziej łagodną, opanowaną i cichą. Dar ten łączy się zazwyczaj z błogosławieństwem, obiecany ludziom cichym, nie szukającym rozgłosu. Św. Tomaszowi dar ten kojarzy się z błogosławieństwem czwartym – „którzy łakną i pragną sprawiedliwości” i piątym – „którzy są miłosierni”. Ludzie pozbawieni daru pobożności są: „samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga. Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy” (2Tm 3,1).

Módlmy się o Dar Pobożności, abyśmy zawsze służyli Twojemu Majestatowi z wielką synowską miłością.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Roczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Dnia **09.06.2018** roku odbyło się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** członków stowarzyszenia „**KRÓLUJ NAM CHRYSTE**”.

Przedmiotem zebrania było między innymi: podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2017 rok, przeznaczeniu dodatniego wyniku finansowego oraz omówienie głównych projektów, zaplanowanych do realizacji przez stowarzyszenie w 2018 roku.

Sprawozdanie finansowe i merytoryczne stowarzyszenia obejmuje okres **od 01.01.2017 do 31.12.2017 roku**.

Sprawozdanie zostało zweryfikowane i zatwierdzone przez **komisję rewizyjną stowarzyszenia**.



Na przychody stowarzyszenia w 2017 roku składają się wpływy :

1/ ze składek członkowskich	3.100,00
2/ z rozprowadzania kalendarzy – cegiełek	4.625,00
3/ z rozprowadzania gazetki „Mój Chrystus”	2.578,70
4/ z darowizn osób fizycznych	810,00
5/ z 1% podatku	24.416,10

Na koszty stowarzyszenia w 2017 roku składają się:

1/ koszty realizacji zadań statutowych	1.960,00
2/ koszty administracyjne	475,77
3/ darowizna parafia Wąldowo – pomoc dla rodzin, które ucierpiały podczas nawałnicy	400,00

Wynik finansowy stowarzyszenia za **2017 rok** jest dodatni i wyniósł **32.694,03**.

Uchwalono, że **wynik finansowy za 2017 rok** zwiększy fundusz statutowy i zostanie przekazany na **budowę kościoła** do parafii.

Walne Zgromadzenie Członków podjęło uchwałę w sprawie udzielenia **absolutorium zarządowi stowarzyszenia za 2017 rok**.

Przeprowadzono dyskusję na temat głównych projektów planowanych do realizacji w 2018 roku. Informuję, że ze sprawozdaniami stowarzyszenia można zapoznać się na naszej stronie internetowej www.knch.tcz.pl, gdzie są one także zamieszczone.

Grażyna Demska



dookończenie ze str. 4

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz.1)

tajemnicy miłości i siły „nowego stworzenia” (por. Rz 8, 22; Ga 6, 15); tak, właśnie Tego, który daje życie.

Kościół czuje się wezwany do takiego posłannictwa głoszenia Ducha Świętego, gdy przybliży się wraz z rodziną ludzką do końca drugiego tysiąclecia po Chrystusie. Na tle „przemijania nieba i ziemi” szczególnie wymowne stają się słowa, „które nie przemijają” (por. Mt 24, 35). Są to słowa Chrystusa o Duchu Świętym, który jest niewyczerpanym „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4, 14) jako prawda i jako zbawcza łaska. Kościół pragnie rozważać te słowa, głosić je wiernym i wszystkim ludziom podczas przygotowań do uro-

czystego obchodu wielkiego Jubileuszu — który w swoim czasie zostanie ogłoszony — dla zaznaczenia przejścia od drugiego do trzeciego Milenium chrześcijaństwa.

Oczywistą jest rzeczą, że rozważania te: nie zamierzają do końca zgłębić przebogatej nauki o Duchu Świętym ani też opowiadać się za konkretnymi rozwiązaniami kwestii dotąd otwartych; mają natomiast przyczynić się do wzrostu świadomości Kościoła, że „Duch Święty (...) przynagla go do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga, który uczynił Chrystusa źródłem zbawienia dla całego świata”. CDN

opr. Ks. Bartosz

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu czerwcu w zbiórce po rodzinach zebrano w naszej parafii 11 tys. 966 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

Naśladowanie Chrystusa

Pan „rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia” (Łk 1, 51-53). Dlatego zbadajmy nasze sumienia i oczyśćmy je mocą Ducha Świętego, aby rozjaśniły się szczerem żalem i pokornym wyznaniem win, żeby w naszych sercach nie pozostało nic ciężkiego, co mogłoby stać się ich udręką i powstrzymywać nas od swobodnego zbliżenia się do Zbawiciela. Trzeba nam, abyśmy poczuili wstręt do naszych grzechów, a szczególnie tych codziennych i powierzamy Bogu wszystkie nasze uczucia i niedole. Ubolewajmy, że jesteśmy jeszcze tak bardzo we władzy świata i ciała, nieopanowani w uczuciach, ciągle oswiadczeni przeróżnymi wyobrażeniami, bezbronni wobec zmysłów, tak bardzo skupieni na rzeczach zewnętrznych, a nie dbający o sprawy wewnętrzne. Skłonni do przyjemności i dogadzania sobie, a leniwi do surowego i gorliwego życia. „Tak ciekawi słuchania nowin i oglądania rzeczy pięknych, a tak dalecy od przyjmowania tego, co nędzne i wzgardzone”. Panie, wybacz nam że nierzadko jesteśmy chciwi posiadania i pilnujący swego, a skąpi w dawaniu, tak nierozważni w mowie, a niecierpliwi w milczeniu. „Tak łakomi przy stole, tak głusi na Słowo Boże, tak szybcy do odpoczynku, a tak opieszali do pracy”. Często chętnie słuchający plotek, a ospali i oziębli w godzinach modlitwy, czy przyjmowaniu Ciebie Jezu w Ko-



munii Świętej. Brakuje nam prawdziwej skruchy i żalu i bywamy porywcy w gniewie, tak pochopni w sądach, czasem skorzy do gardzenia drugimi i choć czynimy dobre postanowienia, tak rzadko ich dotrzymujemy. Gdy wyznamy i opłacemy

wszystkie nasze błędy i winy, z ubolewaniem nad własną słabością, wtedy Pan nas podtrzyma w dobrym, błogosławiąc naszą pracę nad sobą i prowadząc do poprawy życia. Dlatego, z wolą wewnętrznego oddania się Chrystusowi i Jego Boskiemu Sercu, ofiarujemy siebie samych jako ofiarę całopalną na cześć Jego Imienia. Z wiarą powierzmy Jezusowi nasze ciała i dusze, a staniami się godni przyjęcia uzdrawiającego Sakramentu Jego Najświętsze-

go Ciała, czy też sprawowania Bożej Ofiary. „Bo nie ma lepszego zadośćuczynienia za grzechy niż czyste i zupełne oddanie się Bogu w połączeniu z ofiarą Ciała i Krwi Chrystusowej we Mszy Świętej i Komunii”. Kiedy zrobimy, co w naszej mocy i szczerze odprawimy pokutę, to ilekroć przyjdziemy do Pana po łaskę i przebaczenie, usłyszymy że nie chce On śmierci grzeszników, ale żeby się nawrócili i żyli, a grzechy ich zostaną im odpuszczone. Wołajmy więc za Kościołem Świętym: „Jezu cichy i pokornego serca, uczyń serca nasze, według serca Twego”.

„Na podstawie książki Tomasa a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”

Marzena Zoch

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc sierpień



***“O trzeźwość Narodu Polskiego i błogosławieństwo Boże
dla pielgrzymów na Jasną Górę”***

Statystyka parafialna czerwiec 2018

Sakramentu chrztu udzielono 3 dzieciom.

Do Pana odeszły 3 osoby.

W związek małżeński wstąpiły 2 pary.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Teczew**
ul. Jodłowa 15; www.chk.tecz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Teczew, tel. 58 531 57 30